

# Piotr Kołakowski

---

## Współdziałanie polskiego aparatu bezpieczeństwa z NKWD-NKGB w latach 1944-1945

---

Słupskie Studia Historyczne 8, 235-250

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**PIOTR KOŁAKOWSKI**

PAP SŁUPSK

**WSPÓLDZIAŁANIE  
POLSKIEGO APARATU BEZPIECZEŃSTWA  
Z NKWD-NKGB W LATACH 1944-1945**

Prace nad przygotowaniem międzynarodowych kadr aparatu bezpieczeństwa NKWD rozpoczęły już latem 1940 roku, organizując specjalistyczne kursy na terenie Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS). W Smoleńsku utworzony został szkolny batalion NKWD określony jako Aleksandrowskaja Szkoła. Kierował nim ppłk Strielcow. Kształciło się tam około dwustu, starannie dobranych przez sowiecki aparat bezpieczeństwa, Żydów, Polaków, Ukraińców i Białorusinów, zamieszkujących Kresy Wschodnie. Przeszkolenie trwało do marca 1941 roku. Na wykładach charakteryzowano aktualną sytuację w Europie oraz omawiano stosunek poszczególnych państw do ZSRS. Główny ciężar położono jednak na szkolenie wojskowe i wywiadowcze<sup>1</sup>. Podobne kursy organizowane były w Sokołowskiej Płaszczadce, oddalonej 35 kilometrów od Moskwy, i w Gorki.

Na początku 1944 roku zaczęto organizować przy oddziałach partyzanckich Armii Ludowej (AL) służbę informacyjną, której zadaniem było zdobywanie wiadomości o polskim podziemiu niepodległościowym. W każdym sztabie alowskim mianowano wówczas oficerów bezpieczeństwa. Byli oni wspomagani w pracy operacyjnej przez placówki wywiadu sowieckiego, które stanowiły czynnik nadrzędny i kontrolujący ich działalność<sup>2</sup>.

Jednak decyzja o utworzeniu polskiego aparatu bezpieczeństwa na wzór sowiecki zapadła z inspiracji Stalina w dniach od 16 maja do 20 lipca 1944 roku, pod-

---

<sup>1</sup> Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944-1949*, Rzeszów 1998, s. 18.

<sup>2</sup> S. Biernacki, *Początki kształtowania się aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, Biuletyn Głównej Komisji Badań Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej, t. XXXIV, Warszawa 1992, s. 58.

czas rozmów prowadzonych przez kolejne delegacje Krajowej Rady Narodowej (KRN) i Polskiej Partii Robotniczej (PPR) z przedstawicielami Związku Patriotów Polskich w Moskwie. W ich wyniku zorganizowany został Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN). W jego składzie znalazł się także Resort Bezpieczeństwa Publicznego z kierownikiem Stanisławem Radkiewiczem. Początkowo kadry dla przyszłego aparatu bezpieczeństwa pochodzić miały z trzech źródeł: grup wywiadowczo-dywersyjnych szkolonych przez NKWD, Armii Polskiej w ZSRS oraz członków AL. Decydującą rolę odegrać mieli ludzie przygotowani w Związku Sowieckim, w szczególności grupa kujbyszewska<sup>3</sup>.

Wczesną wiosną 1944 roku, na podstawie decyzji Centralnego Biura Komunistów Polskich, wytypowano ponad dwustu żołnierzy z 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, pełniących przeważnie funkcje polityczne, na specjalny przyspieszony kurs NKWD<sup>4</sup>. Został on zorganizowany w szkole oficerskiej sowieckiego aparatu bezpieczeństwa nr 366 w Kujbyszewie i trwał od połowy kwietnia do 31 lipca 1944 roku. Komendantem szkoły był ppłk Dragunow a jego zastępcą do spraw wyszkolenia płk Somow. Wszystkie wykłady z wyjątkiem jednego przedmiotu – wiadomości o Polsce, który prowadzili w formie szkolenia politycznego Mieczysław Popiel i Leon Ajzen-Andrzejewski – odbywały się w języku rosyjskim. Wykładowcami byli oficerowie sowieccy. Początkowo program kursu obejmował przedmioty ogólne, jak – historia ZSRS (w tym dzieje organów bezpieczeństwa), ekonomia i kryminalistyka. W drugim etapie szkolenia kursanci poznawali tzw. dyscypliny A i B, które były przedmiotami operacyjnymi. Były to: historia i metody pracy najważniejszych wywiadów zagranicznych, sposoby werbowania przez NKWD-NKGB agentów, oraz metody pracy śledczej. Wszystkim absolwentom kursu wystawiano krótkie charakterystyki, będące jednocześnie zaświadczeniami o ich przydatności do określonej formy pracy w strukturach aparatu bezpieczeństwa – operacyjnej (wywiad i kontrwywiad), agenturalnej, bądź śledczej<sup>5</sup>.

Prace organizacyjne nad utworzeniem Resortu Bezpieczeństwa Państwowego rozpoczęły się pod koniec lipca 1944 roku po przybyciu grupy Stanisława Radkie-

<sup>3</sup> H. D o m i n i c z a k, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990*, Warszawa, 1998, s. 16-17;

<sup>4</sup> A. P a c z k o w s k i, *UB Story*, Rzeczpospolita 12-13 października 1991, nr 239. Według T. Żenczykowskiego komisja NKWD przyjechała do obozu Kościuszkowców w lecie 1943 r., przeprowadzając rozmowy z wybranymi żołnierzami pod kątem wytypowania przyszłych kadr polskich organów bezpieczeństwa. Ponadto Żenczykowski podaje, że pierwszy kurs NKWD w Kujbyszewie liczył 130 osób, z tego 50 z 1 DP, a reszta z Armii Czerwonej i innych środowisk. T. Ż e n c z y k o w s k i, *Polska Lubelska 1944*, Paryż 1987, s. 72. Na podstawie ustaleń Z. Nowrockiego, S. Radkiewicz i E. Szyr w lutym 1944 r. „wytypowali ponad 200 budzących szczególne zaufanie kościuszkowiczów”. Zob. Z. N a w r o c k i, *Zamiast wolności*, s. 24.

<sup>5</sup> Z. N a w r o c k i, *Zamiast wolności*, s. 24-25. Od października 1944 do marca 1945 r. NKWD zorganizował w Kujbyszewie nowy kurs dla polskiej kadry bezpieczeństwa na który skierowano około 100 osób.

wicza<sup>6</sup> do wyzwolonego Chełma. W grupie tej znalazł się ppłk NKWD Bielajew, oficjalny doradca do spraw organizacji polskiego aparatu bezpieczeństwa oraz ppłk Szklarenko, który pełnił funkcję łącznika pomiędzy Radkiewiczem a organami NKWD-NKGB na ziemiach polskich.

Początkowo resort bezpieczeństwa miał ogromne problemy kadrowe. W pierwszych dniach działalności zatrudniał zaledwie pięciu pracowników<sup>7</sup>. 26 lipca 1944 roku przybyła z Moskwy do Chełma kolejna grupa operacyjna Resortu Bezpieczeństwa Publicznego<sup>8</sup>. W jej skład wchodził: kpt. Roman Romkowski, mjr sowiecki Mikołaj Orechwa, mjr Teodor Duda, Eleonora Kępa, osobista sekretarka Radkiewicza, Władysław Dominik i kpt. Julian Konar. Osoby te wkrótce objęły wysokie stanowiska w polskim aparacie bezpieczeństwa.

Na początku sierpnia, po przeniesieniu siedziby do Lublina, resort zasilony został przez grupę szesnastu oficerów i podoficerów z Samodzielnego Batalionu Specjalnego oraz żołnierzy z 4 Dywizji Piechoty i z 1 Brygady Kawalerii do zabezpieczania urzędów i zapewnienia „porządku publicznego”. W tym czasie do pracy w aparacie bezpieczeństwa skierowani zostali członkowie grupy kujbyszewskiej. Po ich przybyciu rozpoczęto na opanowanych przez Armię Czerwoną obszarach intensywną organizację terenowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. Jednocześnie, wraz z przesuwaniem się frontu na Zachód, kadre resortu uzupełniano członkami PPR, byłymi działaczami KPP i KZMP a także żołnierzami komunistycznej AL, Polakami z sowieckich oddziałów partyzanckich i osobami prowadzącymi działalność wywiadowczą na rzecz ZSRS. Tworząc struktury bezpieczeństwa oraz nasilając terror „nowa władza sięgała do elementów rekrutujących się z najniższych – z punktu widzenia poziomu moralnego oraz świadomości narodowej i społecznej – warstw społeczeństwa. Element ten, przekonany o nadzwyczajnym awansie, był tej

<sup>6</sup> S. R a d k i e w i c z, ur. 19 I 1903 r. w Rozmierkach na Polesiu, w rodzinie chłopskiej. Ukończył 3 klasy szkoły powszechnej. W 1919 r. wstąpił do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej (KZMP). W latach dwudziestych przebywał w Moskwie kształcąc się w szkole Kominternu. Po powrocie do kraju prowadził działalność komunistyczną. W 1928 r. aresztowany i skazany na 4 lata więzienia. W 1934 r. został sekretarzem okręgowym KPP w Zagłębiu Dąbrowskim. W drugiej połowie lat trzydziestych pracował jako sekretarz okręgowy i instruktor KC KPP. W 1939 r. powrócił na Polesie i pod okupacją sowiecką do VI 1941 r. pełnił funkcję powiatowego inspektora szkolnego. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wstąpił jako oficer do Armii Czerwonej. W 1943 r. zgłosił się do 1 DP, gdzie służył jako oficer polityczny. Od 1944 r. pełnił funkcję sekretarza Biura Komunistów Polskich. Członek ZG ZPP. Od 22 VII 1944 r. kierownik Resortu BP, a następnie minister BP. Odwołany ze stanowiska 9 XII 1954 r.

<sup>7</sup> W. J. W o ł p i u k, *Powstanie organów bezpieczeństwa i ich znaczenie w procesie tworzenia władzy ludowej w Polsce, (w): Czwadziestolecie Milicji Obywatelskiej i służby bezpieczeństwa. Materiały z konferencji zorganizowanej 4-5 czerwca 1984 r.*, Warszawa 1984, s. 78.

<sup>8</sup> Nazwy Resort Bezpieczeństwa Publicznego używano do czasu powstania Rządu Tymczasowego, powołanego na mocy ustawy z 31 XII 1944 r.

władzy wierny, co dawało jej siłę – chociaż siła ta opierała się na przymusie psychicznym i na strachu”<sup>9</sup>. Do aparatu bezpieczeństwa trafiali zwykli bandyci, którzy nierzadko kolaborowali wcześniej z Niemcami. Natomiast jeden z sekretarzy PPR o ludziach służących w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego powiedział: „*Tak samo, jak na wszystkie inne trudne i odpowiedzialne odcinki pracy, nasza partia posłała do UB i MO najlepszych swych członków i najlepszych synów klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji pracującej, zahartowanej w bojach partyzanckich. Dzięki tym organom skupiliśmy wszystkie siły narodu. Dają one gwarancję siły, nigdy nie sprzeniewierzając się naszej demokracji. Ludziom, którzy w nich pracują nie zadrzy nigdy ręka przy likwidowaniu wrogów i zdrajców narodu*”<sup>10</sup>.

Trzon kierowniczy aparatu bezpieczeństwa ukształtował się w drugiej połowie 1944 roku. Wszystkie ważniejsze stanowiska zajmowane były, włącznie z szefostwem Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, przez osoby przebywające w latach 1939-1944 w Związku Sowieckim. Część z nich była etatowymi pracownikami sowieckich organów bezpieczeństwa. Tylko nieliczni legitymowali się działalnością w PPR lub w AL<sup>11</sup>.

W dniu 1 sierpnia 1944 roku przystąpiono do organizowania struktury Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Utworzono wówczas Wydział Operacyjny (kontrwywiad), na czele którego stanął kpt. Roman Romkowski, Wydział Personalny, z kierownikiem mjr Mikołajem Orechwą i Sekretariat, z kpt. Julianem Konarem. Na przełomie sierpnia i września zostały zorganizowane cztery nowe jednostki strukturalne: Wydział Ochrony PKWN (Leon Ajzen-Andrzejewski); Komendantura (Stefan Sobczak), Wydział Cenzury (Mikołaj Rossner) i Biuro Prawne (Zygmunt Braude). Przystąpiono również do tworzenia Samodzielnego Wydziału Wywiadu; 28 grudnia 1944 roku jego szefem mianowano Stefana Antosiewicza. W połowie września w skład resortu weszła Sekcja Więzienna, która 1 listopada została przemianowana na Wydział Więziennictwa i Obozów. Na jego komendanta powołano Teodora Dudę. 20 grudnia powstał Wydział Finansów, kierowany przez Edwarda Koleckiego<sup>12</sup>.

W strukturze Resortu Bezpieczeństwa Publicznego najważniejszą rolę odgrywał Wydział Operacyjny (kontrwywiad). Do jego zadań należało zwalczanie szpiegostwa, głównie pozostałości niemieckiej agentury, likwidowanie resztek okupacyjnej administracji, ujawnianie zdrajców narodu polskiego oraz zwalczanie struktur wojskowych i cywilnych podziemia niepodległościowego. We wrześniu

<sup>9</sup> J. Ł o p u s k i, *Losy Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie (sierpień-grudzień 1944). Wspomnienia i dokumenty*, Warszawa 1990, s. 167.

<sup>10</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Oddział VI, Resort Bezpieczeństwa, 1777/90/426, k. 129.

<sup>11</sup> Do nielicznych wyjątków należeli: Mieczysław Moczar i Grzegorz Korczyński. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody, cz. I, lata 1945-1947*, oprac. A. P a c z - k o w s k i, Warszawa 1994, s. 17.

<sup>12</sup> Z. N a w r o c k i, *Zamiast wolności*, s. 28.

1944 roku w skład Wydziału Kontrwywiadu wchodziły następujące sekcje: aresztowań, obserwacji, zwalczania podziemia, śledcza, cenzury, więziennictwa i obozów pracy, kartotek, łączności i techniki operacyjnej.

Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego były podporządkowane Wojewódzkie<sup>13</sup> oraz Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa, które pod względem organizacyjnym dzieliły się, podobnie jak ogniwa centrali, na wydziały i sekcje. Na szczeblu gmin tworzono trzyosobowe komórki bezpieczeństwa przy posterunkach milicji.

Na przełomie listopada i grudnia 1944 roku struktury organizacyjne aparatu bezpieczeństwa, poza centralą, obejmowały 5 wojewódzkich oraz 55 powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego. W sprawozdaniu przesłanym przez polski wywiad do Londynu pisano: „*Personel WUBP można podzielić na dwie kategorie, kierowniczo-śledczy i wykonawczy. Kategoria pierwsza składa się z elementu zupełnie Rosji zaprzędanego, rekrutują się przeważnie z rzekomych Polaków z Rosji i Żydów (rzadko kiedy pochodzą z terenu, na którym pracują) [...]. Są to ludzie w 100 % oddani Sowietaom. W wykonaniu czynności chcą prześcignąć NKWD. Kategoria druga wykonawcza, przewidziana do aresztowań, ochrony, konwoju itp., składa się z elementu miejscowego, kompletowana jest z najaktywniejszego aktywu PPR...*”<sup>14</sup>.

Rozkazem Radkiewicza z 14 listopada 1944 roku zostały ustalone dla terenowych jednostek bezpieczeństwa następujące liczby etatów: dla urzędów wojewódzkich – 308, miejskich – 148, powiatowych – 51. W grudniu 1944 roku w całym aparacie bezpieczeństwa zatrudnionych było około 2500 funkcjonariuszy a w maju 1945 roku już 11 000<sup>15</sup>.

Na początku 1945 roku, po przekształceniu PKWN w Rząd Tymczasowy, utworzono Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) na czele ze Stanisławem Radkiewiczem. W jego skład wchodziło 9 wydziałów na prawach departamentów. Wydział I (kontrwywiad), kierowany przez R. Romkowskiego, składał się z 8 sekcji: I – wykrywanie niemieckiej agentury, volksdeutschów i hitlerowskich

<sup>13</sup> Jako pierwszy powstał Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. Następne WUBP zorganizowano w Rzeszowie, Białymstoku, Rytwinach pod Staszowem dla województwa kieleckiego. 12 XI 1944 r. urząd ten przeniesiony został do Sandomierza a 20 I 1945 r. do Kielc. Pod koniec XI 1944 r. powstał WUBP dla województwa warszawskiego. Wcześniej na tym terenie utworzono urzędy powiatowe w Siedlcach i Ostrowi Mazowieckiej oraz Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie na Pradze. Z reguły Wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego przystępowały do organizowania Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego a te z kolei komórek gminnych UB.

<sup>14</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/426, 2. Sprawozdanie informacyjne za miesiąc styczeń 1946 r., k. 36.

<sup>15</sup> A. P a c k o w s k i, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*. Kraków 1990, s. 36-37; T. W a l i c h n o w s k i, *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944-1988*, Warszawa 1989, s. 15-17. W XII 1944 r. Resort BP liczył łącznie około 20 tys. osób, w tym 3 tys. funkcjonariuszy UB, 13 tys. w MO, tysiąc w więziennictwie i 4 tys. w Wojskach Wewnętrznych.

kolaborantów; II – zwalczanie polskiego podziemia; III – walka z infiltracją wroga w aparacie władzy; IV – ochrona gospodarki; V – ochrona partii demokratycznych; VI – areszty; VII – obserwacje; VIII – przeprowadzanie aresztowań i prowadzenie śledztw. Wydział II (ewidencja operacyjna) – kartoteka szpiegów, dywersantów, volksdeutschów, członków AK, Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW), Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) i innych „antypaństwowych elementów”); na czele Jan Sznigir. Wydział III (łączność i technika operacyjna) – Aleksander Nikolenko. Wydział IV (zaopatrzenie) – brak innych danych. Wydział V (cenzura) – Hanna Wierbłowska. Wydział VI (więzienia i obozy) – Teodor Duda. Wydział VII (kadry) – Mikołaj Orechwa. Wydział VIII (ochrona rządu) – Włodzimierz Zacharewicz. Wydział IX (ochrona jeńców wojennych) – brak innych danych.<sup>16</sup>

Wiosną 1945 roku w strukturze MBP przeprowadzono zmiany. 14 kwietnia na polecenie ministra Radkiewicza utworzony został Wydział do Walki z Bandytyzmem na czele którego stanął Ludwik Sielicki. W tym samym okresie powstał również Wydział do Spraw Funkcjonariuszy prowadzący kontrwywiad wewnętrzny. Kierował nim Stanisław Sobczak. Wszystkie ogniwa organizacyjne MBP miały swe odpowiedniki w strukturze wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego a ogniwa operacyjne także w strukturze urzędów powiatowych.<sup>17</sup>

Na wzór NKWD, polskim władzom bezpieczeństwa zostały podporządkowane Milicja Obywatelska i Wojska Wewnętrzne. Początkowo MO, kierowana przez Franciszka Józwiaka, miała podlegać, zgodnie z dekretem PKWN, radom narodowym. Jednak 7 października 1944 roku podporządkowano ją kierownikowi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego – Radkiewiczowi. Było to spowodowane faktem, iż „w skład rad niejednokrotnie weszli ludzie nieodpowiedni, najczęściej nie w wyniku wyborów, czy rekomendacji partii obozu demokratycznego, ale na zasadzie układów z okresu międzywojennego lub wpływów, jakie na różnych terenach miały siły reakcyjne”<sup>18</sup>. W jednostkach MO, zorganizowanej na wzór wojskowy, tworzone na szczeblu wojewódzkim i powiatowym grupy operacyjne, które kierowane były do walki z podziemiem niepodległościowym.

Załączek Wojsk Wewnętrznych (WW) stanowił Polski Samodzielny Batalion Specjalny (PSBS), który 15 sierpnia 1944 roku – rozkazem naczelnego dowódcy WP, gen. Michała Żymierskiego – podporządkowano Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego<sup>19</sup>. Prace związane z przekształcaniem batalionu w formację WW szły

<sup>16</sup> H. D o m i n i c z a k, *Organy bezpieczeństwa PRL*, s. 21-22; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956*, cz. I, s. 11-12.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Z. J a k u b o w s k i, *Milicja Obywatelska (1944-1948)*, Warszawa 1983, s. 40-41.

<sup>19</sup> Koncepcja powołania Wojsk Wewnętrznych zrodziła się już jesienią 1943 r. w środowisku komunistów polskich w Moskwie. Wówczas to powołano Samodzielny Batalion Szturmowy, który 21 III 1944 r. przemianowano na Polski Samodzielny Batalion Specjalny. Od początku

w dwóch kierunkach – zwiększenia liczby żołnierzy i przygotowania własnej kadry<sup>20</sup>. 30 listopada 1944 roku, po przyłączeniu do PSPS Samodzielnego Batalionu Ochrony Jeńców Wojennych, utworzono Brygadę Wojsk Wewnętrznych. Jej dowódcą został ppłk Henryk Toruńczyk, który przedstawił kierownikowi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego projekt utworzenia trzech brygad oraz pięciu samodzielnych batalionów piechoty i batalionu zmotoryzowanego o ogólnym stanie ponad 20 tysięcy żołnierzy. Plan ten, mimo starań kierownictwa aparatu bezpieczeństwa i dowództwa WW, nigdy nie został zrealizowany z powodu braku kadry oraz sprzętu bojowego i uzbrojenia<sup>21</sup>. Oddziały WW były zorganizowane na wzór wojsk NKWD. Ich głównym zadaniem była walka z „reakcyjnym podziemiem”.

Wiosną 1945 roku, w wyniku intensyfikacji działań zbrojnych organizacji niepodległościowych, przystąpiono do tworzenia na bazie WW Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW). Formacja ta w pełni rozwinęła się w maju i czerwcu 1945 roku, po włączeniu do niej 4 Dywizji im. J.Kilińskiego oraz innych jednostek powracających z frontu, między innymi 1 i 2 brygady zaporowej WP<sup>22</sup>. Struktura organizacyjna KBW odbiegała od przyjętej w Wojskach Wewnętrznych. Zamiast brygad zaczęto tworzyć pułki, które miały stacjonować, po jednym, w każdym województwie jako jednostki kawaleryjskie. Ponadto rozpoczęto formowanie 10 samodzielnych batalionów pomocniczych do ochrony więzień, obiektów przemysłowych, obozów jenieckich itp. 6 marca 1945 roku Rząd Tymczasowy określił stan liczbowy KBW na 32 tysiące żołnierzy. Jego dowództwo powierzono w maju oficerowi sowieckiemu – gen. Bolesławowi Kieniewiczowi, który podlegał bezpośrednio szefowi MBP, Radkiewiczowi. KBW podporządkowany był *de facto* NKWD. Oficerowie sowieccy sprawowali nad nim nadzór piastując funkcje kierownicze. Byli oni z reguły dowódcami jednostek i szefami sztabów. W krótkim czasie KBW stał się główną siłą zbrojną resortu bezpieczeństwa. Na wzór NKWD-NKGB organizował w terenie sieć kontrwywiadowczą kierowaną przez oficerów sowieckich, planował operacje oraz przeprowadzał aresztowania i organizował procesy sądowe<sup>23</sup>. Według informacji podziemia londyńskiego: „NKWD dokładnie

---

1944 r. szczególnie aktywnie na rzecz utworzenia polskich wojsk wewnętrznych działało Centralne Biuro Komunistów Polskich, z jego sekretarzem – S. Radkiewiczem.

<sup>20</sup> 14 XI 1944 r. w Jastkowiec pod Lublinem utworzono Centrum Wyszukolenia Wojsk Wewnętrznych w którym szkolono oficerów. Pod koniec IV 1945 r. zostało ono przeniesione do Andrzejowa koło Łodzi.

<sup>21</sup> Do 12 II 1945 r. utworzono dwie samodzielne brygady oraz dwa samodzielne bataliony Wojsk Wewnętrznych. Zob. T. W a l i c h n o w s k i, *Ochrona bezpieczeństwa państwowego i porządku publicznego*, s. 30-31.

<sup>22</sup> KBW powołany został uchwałami Rady Ministrów Rządu Tymczasowego z 26 III 1945 r. i 24 V 1945 r.

<sup>23</sup> T. W a l i c h n o w s k i, *Ochrona bezpieczeństwa państwowego*, s. 29-32; H. D o m i n i c z a k, *Organy bezpieczeństwa PRL*, s. 20. Zob. M. J a w o r s k i, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945-1965*, Warszawa 1984.



opano wało KBW, MO oraz wszystkie ważniejsze instytucje i przedsiębiorstwa. Celem zapewnienia bezpieczeństwa w kraju wszystkie oddziały stacjonujące w Polsce (również techniczne) należą do wojsk NKWD. Są to faktycznie zamaskowane załogi pilnujące spokoju i stojące na straży interesów Rosji i komuny”<sup>24</sup>.

Od początku powstania Resort Bezpieczeństwa Publicznego znajdował się pod ścisłą kontrolą i nadzorem sowieckich władz bezpieczeństwa. Komendy UB<sup>25</sup> były uzależnione i ściśle powiązane z ekspozyturami NKGB, NKWD i kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”. Pełnomocnicy i doradcy sowieccy, niektórzy zresztą polskiego pochodzenia, urzędowali na każdym szczeblu Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, poczynając od centrali a kończąc na powiatowych urzędach bezpieczeństwa. Według informacji polskiego kontrwywiadu: „we wszystkich PUBP jest co najmniej jeden doradca a w WUBP kilku z ramienia NKWD, którzy kierują całą pracą UB i którzy mają bezwzględny wpływ na wszystkie zagadnienia tak polityczne jak i społeczne, decydują o wszystkich aresztowaniach...”<sup>26</sup>. Instytucja doradców sowieckich przy MBP i Administracji Publicznej oficjalnie powstała dopiero 20 lutego 1945 roku na podstawie uchwały Państwowego Komitetu Obrony ZSRS<sup>27</sup>. W rzeczywistości, już w sierpniu 1944 roku zaczęli oni przybywać na tereny tzw. Polski Lubelskiej, zgodnie z porozumieniem zawartym 26 lipca 1944 roku między PKWN a rządem sowieckim w sprawie wzajemnych stosunków po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie polskie<sup>28</sup>.

W dniu 16 października 1944 roku Sierow, który kierował całością prac związanych z bezpieczeństwem na obszarze Polski, meldował Berii o wyznaczeniu „wykwalifikowanego pracownika do kontaktów roboczych i współdziałania z Wydziałem Bezpieczeństwa PKWN” oraz o skierowaniu do Informacji Wojska Polskie-

<sup>24</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/360, k. 56.

<sup>25</sup> Do 1957 r. aparat bezpieczeństwa nazywany był w skrócie UB.

<sup>26</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/302, k. 78; F. Gryciuk, P. Matysak, *Represje NKWD wobec żołnierzy Podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944-1945. Wybór źródeł. T.1*, Siedlce 1995, s. 11.

<sup>27</sup> Dopiero w I 1945 r. polskie władze komunistyczne oficjalnie zwróciły się do rządu ZSRS o przysłanie doradców. Pierwszym doradcą przy MBP mianowano I-go zastępcę ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS, Iwana Sierowa, „specjalistę od spraw polskich” w NKWD. Pełnił on służbę od 20 II do 25 IV 1945 r. Po nim naczelnym doradcą został gen. Nikołaj Seliwanowski, który sprawował funkcję do IV 1946 r., a następnie płk Siemion Dawydow. 20 II 1945 r. doradcą przy Ministerstwie Administracji Publicznej został gen. Paweł Mieszik, zastępca naczelnika Głównego Zarządu Kontrwywiadu LKO „Smiersz”, Wiktora Abakumowa. Zob. *NKWD i polskoje podpolje 1944-1945. Sbornik dokumentow*, Moskwa 1994, s. 98-99; N. Pietrow, *Cień Sierowa*, Karta 1992, nr 9, s. 79-84; G. Mazur, *Agonia Armii Krajowej 1944-1945*, Zeszyty Historyczne, z. 114, Paryż 1995, s. 50-51; S. Kriwienko, *Dokumenty z „Teczki specjalnej” Stalina dotyczące działalności organów NKWD w Polsce w latach 1944-1946*, (w:) *NKWD o Polsce i Polakach*. Rekonesans archiwalny pod red. A. Chmielarza, W. Materskiego, A. Paczkowskiego, Warszawa 1996, s. 27-31; S. Kriwienko, *Teczka Stalina. Raporty z Polski*, Karta 1995, nr 15, s. 28-52.

<sup>28</sup> Zob. S. Biernacki, *Początki kształtowania się aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, s. 59.

go (WP) stu pracowników sowieckiego kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”, a do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego 15 funkcjonariuszy NKGB-NKWD. W tym samym raporcie Sierow stwierdził, że na skutek słabej pracy polskich organów bezpieczeństwa doszło do zaktywizowania działalności Armii Krajowej. „Wydział Bezpieczeństwa PKWN (Resort Bezpieczeństwa Publicznego - dop. P.K) bardzo słabo prowadzi pracę agenturalno-operacyjną zarówno w mieście jak i na wsi. Naczelnik wydziału Radkiewicz skarży się na małą ilość pracowników i ich niskie kwalifikacje”. Sierow sygnalizował fakt rozstrzeliwania żołnierzy polskiego podziemia bez wcześniejszego ich przesłuchania. Zwrócił również uwagę na przenikanie do struktur Resortu Bezpieczeństwa Publicznego członków AK<sup>29</sup>.

Pierwszy doradca sowiecki przy MBP, Iwan Sierow, otrzymywał rozkazy bezpośrednio z Moskwy, od Stalina i Berii. W centrali Resortu Bezpieczeństwa, poza Radkiewiczem, swoich doradców mieli wiceministrowie, dyrektorzy departamentów i naczelnicy wydziałów, natomiast w terenie – szefowie wojewódzkich i powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. Ponadto na stanowiskach w logistyce, pionach technicznych oraz w kadrach pracowali oddelegowani oficerowie NKWD-NKGB lub Armii Czerwonej.

Głównym zadaniem doradców było sprawowanie kontroli nad polskimi służbami bezpieczeństwa. Dysponowali oni własną dobrze funkcjonującą siecią agenturalną, która pozwalała im wniknąć we wszystkie dziedziny życia w Polsce. Korpus doradców, oficjalnie uformowany w marcu 1945 roku, miał własny sztab, który mieścił się w ambasadzie sowieckiej w Warszawie<sup>30</sup>.

Doradcy i pełnomocnicy sowieccy umieszczani byli jako oficerowie polscy w Głównym Zarządzie Informacji WP (GZI), w polskich sądach wojskowych i w prokuraturze. Struktura organizacyjna i kierunki działalności powstałego 11 marca 1945 roku GZI<sup>31</sup> były oparte na wzorach kontrwywiadu Ludowego Komisarjatu Obrony (LKO) „Smiersz”. Z niego wywodziła się do jesieni 1945 roku praktycznie cała kadra zawodowa tej służby. Na czele polskiego kontrwywiadu wojskowego stał od maja 1943 do 21 grudnia 1945 roku płk Piotr Kożuszko. Pod koniec

<sup>29</sup> Pismo Ł. Berii do J. Stalina i W. Mołotowa z 17 X 1944 r. w sprawie organizacji działalności operacyjnej NKWD na terytorium Polski wraz z informacją I. Sierowa o działaniach AK i krokach podjętych w celu wzmocnienia kontrwywiadu WP i Resortu Bezpieczeństwa PKWN, (w:) *Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1946*, oprac. T. Cariewskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, S. Rudnicka, Warszawa 1998, s. 63-67.

<sup>30</sup> Doradcy sowieccy przebywali w Polsce do 1957 r. Wcześniej, bo już 1947 r., zostali odwołani ze szczebla powiatowego. H. D o m i n i c z a k, *Organy bezpieczeństwa PRL*, s. 39.

<sup>31</sup> Jego poprzednikami były Zarząd Informacji Naczelnego Dowództwa WP (sformowany w oparciu o rozkaz gen. Roli-Zymińskiego z 10 IX 1944 r.) i Kierownictwo Informacji Wojska Polskiego (od 30 XI 1944 do 11 III 1945 r.). J. P o k s i ń s k i, *Do namiestnika. Meldunki do Iwana Sierowa*, Karta 1992, nr 9, s. 92-93. Szerzej, W. T k a c z e w, *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943-1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994.

1944 roku Sierow, po przeprowadzeniu inspekcji w Zarządzie Informacji Naczelnego Dowództwa WP, w raporcie do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS, Ł.P.Berii, napisał: „*Organy kontrwywiadu armii polskiej są bardzo nieliczne (50 % przewidzianego etatu), a kadra operacyjna jest niedostatecznie wykwalifikowana. W większości pułków w miejsce przewidzianych etatem czterech pracowników operacyjnych znajduje się w najlepszym przypadku po jednym pracowniku operacyjnym, przy czym nie znającym języka polskiego, co utrudnia prowadzenie pracy agenturalnej. W rezultacie takiej sytuacji obsługa z punktu widzenia operacyjnego jednostek i formacji armii polskiej jest słaba, w wyniku czego nie są wiadome wszystkie zamierzenia wrogiego elementu, który przeniknął w szeregi armii polskiej.*

*Na pracy Zarządu kontrwywiadu armii polskiej negatywnie odbija się także ta okoliczność (według oświadczenia szefa Zarządu kontrwywiadu tow. Kozuszeko), że nikt z Moskwy nie kieruje nimi i nie pomaga w pracy. Sam tow. Kozuszeko ze swoim przygotowaniem czekistowskim nie jest w stanie uporać się z nałożonymi na niego obowiązkami”<sup>32</sup>.*

Funkcjonariusze NKGB-NKWD oraz „Smiersza” górowali nad pracownikami UB doświadczeniem, zaangażowaniem ideologicznym i dobrą organizacją pracy pomimo, że: „*na pierwszy rzut oka praca NKWD wydaje się chaotyczna, niezorganizowana. W przekonaniu tym utrwala nas ogólny nieład i brak wszelkich zasad organizacyjnych. Zaznacza się to szczególnie w porównaniu z organizacyjnymi zdolnościami Niemców”<sup>33</sup>. Oficerowie sowieckiego aparatu bezpieczeństwa mieli także lepsze rozpoznane terenu i osób prowadząc intensywny wywiad przeciwko polskiemu podziemiu od końca 1939 roku. Na ogół cieszyli się oni „*sympatią wśród pracowników UB”<sup>34</sup>.**

Wojewódzkie i powiatowe urzędy Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, a później MBP, pełniły w początkowym okresie funkcje pomocnicze wobec NKWD-NKGB oraz kontrwywiadu „Smiersz”. Na zlecenie NKWD polski aparat bezpieczeństwa przeprowadzał aresztowania członków AK, BCH, NOW i NSZ oraz rozpracowywał podziemie niepodległościowe według formuły instrukcji sowieckich: „*Nazwa organizacji- szkielet organizacyjny; liczebność; uzbrojenie-oddziały, program; gotowość do walki; powiązania z zagranicą, fundusze; dane personalne kierowników i wybitniejszych działaczy”<sup>35</sup>. Początkowo najlepsi agenci UB szkoleni byli przez oficerów sowieckich i pozostawali do ich wyłącznej dyspozycji. Sowiecki aparat bezpieczeństwa udzielał również pomocy przy werbowaniu agentów i informatorów oraz wykorzystaniu agentury. „*Dla uzyskania bogatego materiału korzy-**

<sup>32</sup> NKWD i polskie podpolje, s. 38-39.

<sup>33</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/276. Próba charakterystyki metod pracy NKWD na ziemiach polskich, k. 4.

<sup>34</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/281, k. 77.

<sup>35</sup> Tamże, k. 82.

stają ze źródeł WP, BP, PPR a także celem kontroli i sprawdzania wiadomości, względnie nie wierząc oficjalnym informacjom wymienionych instytucji – posiadają własne wtyczki – ludzi bezwzględnie im oddanych i zaufanych. Wielką uwagę przywiązują do roboty podziemnej. Stąd kilkakrotnie zwracali się po wyczerpujące wiadomości o NSZ i AK”<sup>36</sup>. Do urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (BP) kierowano następujące pytania: 1. Jakie są ślady działalności podziemnej w terenie; 2. Ilu jest nieujawnionych akowców; 3. Jakie są nastroje wśród ludności; 4. Jaki jest stosunek do PPR, Armii Czerwonej i ZSRS; 5. Co wiedzą o sile nielegalnych organizacji faszystowskich; 6. Kto w terenie posiada broń; 7. Gdzie znajdują się magazyny z bronią<sup>37</sup>. Po zebraniu tych informacji kierownicy urzędów sporządzali sprawozdania oraz dokonywali ocen sytuacji, wskazując obszary i środowiska najbardziej zagrożone wpływami podziemia niepodległościowego. Raporty wychodzące z powiatowych ogniw „polskiego NKWD” były przekazywane wyższym instancjom za pośrednictwem i po zatwierdzeniu przez sowieckich oficerów. Wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego sprawozdania okresowe kierowały do Zarządów Kontrwywiadu „Smiersz” oraz ekspozytur NKGB-NKWD. Przedstawiano w nich działalność polskiego aparatu bezpieczeństwa a także informowano o stanie wyszkolenia funkcjonariuszy, zwerbowanej agenturze, przyjmowaniu nowych pracowników, więzieniach i aresztach<sup>38</sup>.

Dochodzenia i śledztwa były prowadzone przez pracowników UB w obecności oficjalnego doradcy NKWD, który „[...] przegląda wszystkie sprawy. Ważniejsze sam prowadzi, wzgl. oddaje do komórki NKWD”<sup>39</sup>.

Oddelegowani funkcjonariusze sowieckiego aparatu bezpieczeństwa, lub oficerowie Armii Czerwonej, udzielali pomocy w szkoleniu pracowników MBP oraz w prowadzeniu przez nich operacji agenturalno-czekistowskich. Od początku 1945 roku dążyli oni przede wszystkim do usprawnienia pracy agentów oraz sposobów ich werbowania przez polskie organa bezpieczeństwa. MBP było także wspomagane przez sowiecki wywiad i kontrwywiad<sup>40</sup>.

O całkowitym podporządkowaniu polskiej „bezpieki” sowieckim władzom bezpieczeństwa świadczyć może fakt, iż aresztowani ważniejsi członkowie polskiego podziemia, którzy „przedstawiali znaczenie dla śledztwa”, byli przejmowani przez grupy operacyjne NKGB-NKWD niejednokrotnie wbrew kierownictwu UB. Na przykład, w grudniu 1944 roku Sowietci zabrali aresztowanego inspektora tarnobrzęskiego AK, mjra Tadeusza Zielińskiego, ps. „Obuch”, który został zatrzymany

<sup>36</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/302, Bezpieczeństwo, k. 76.

<sup>37</sup> Tamże, k. 75, 80.

<sup>38</sup> Z. Nawrocki, *Zamiast wolności*, s. 76.

<sup>39</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/426, k. 36.

<sup>40</sup> Tamże, k. 297.

przez PUBP w Nisku<sup>41</sup>. Niezmiernie rzadkie były natomiast fakty przekazywania przez NKGB-NKWD więźniów w ręce UB. Według informacji wywiadu AK: „[...] NKWD i WUBP stanowią jedność, powiązane są ściśle współpracą, pod względem personalnym, metod pracy i zadań”<sup>42</sup>. Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego prowadziły działalność na podstawie ścisłych dyrektyw sowieckich władz bezpieczeństwa. Były one przekazywane drogą bezpośrednich kontaktów służbowych lub za pośrednictwem: „własnych Rosjan, którzy pracują na kierowniczych stanowiskach [...]”<sup>43</sup>. Ponadto placówki kontrwywiadu „Smiersz” oraz NKGB-NKWD posiadały usadowionych w urzędach BP agentów donoszących o wszelkich przejawach nielojalności polskich funkcjonariuszy.

Po pewnym czasie polskie organa bezpieczeństwa, w wyniku przejmowania sowieckich metod pracy, zaczęły się usamodzielniać, chociaż o jakiegokolwiek niezależności nie mogły być mowy. W drugiej połowie 1945 roku, w meldunku skierowanym do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie, pisano: „*Metody pracy NKWD ulegają obecnie reorganizacji. Wszystkich aresztowań bez względu na wagę sprawy dokonuje UB. Śledztwo prowadzone jest również przez bezpieczeństwo polskie i dopiero, gdy okaże się iż sprawa zagraża bezpośrednio interesom sowieckim – przekazywana jest do NKWD. Jednakże w każdym dziale UB znajdują się kontrolerzy NKWD, których obowiązkiem jest zaznajamianie się z bieżącymi sprawami. NKWD ma również prawo przeprowadzania przestłuchań aresztowanych poza UB, ma prawo „wypożyczania” więźniów w tym celu. Nowe te zarządzenia praktycznie zastosowanie znalazły głównie na terenie Warszawy*”<sup>44</sup>.

Podobnie jak w NKWD, terror był głównym instrumentem władzy polskiego aparatu bezpieczeństwa. W zwalczaniu podziemia zbrojnego UBP wykorzystywał najbardziej drastyczne metody sowieckie łącznie z prowokacją i skrytobójstwem. Zgodnie z wytycznymi Wydziału Organizacji Walki KC PPR zalecano: „*Wszystkich tych, którzy działają przeciw nam, niszczyć w sposób podany w okólniku z dnia 18 II 45 (457/u) z tym, że każdy wypadek należy uprzednio zgłosić na ręce szefa NKWD danej miejscowości. W razie przejawów większej i nieuchwytniej działalności AK w danym terenie należy wykonać ogólną pacyfikację. Wszystkie przestępstwa, jakie zdarzają się w terenie, składać na rachunek AK. Nieszkodliwych a rozpoznanych ukowców obserwować i starać się wygrać ich dla naszej Partii. Starać się bez-*

<sup>41</sup> W powiecie niżańskim na Rzeszowszczyźnie większość aresztowanych w XI 1944 r. przez UB dowódców AK została przekazana Sowietom. Z. N a w r o c k i, *Zamiast wolności*, s. 77, 91. Poza dowódcami oddziałów partyzanckich i placówek polskiego podziemia NKWD-NKGB przejmował pracowników wywiadu, BiP-u oraz łączników.

<sup>42</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/426, k. 36.

<sup>43</sup> Tamże, k. 92.

<sup>44</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/284, k. 56.

względnie dyskredytować opinię AK wobec społeczeństwa w sposób podany na odprawie”<sup>45</sup>.

Na odprawach w WUBP kierownikom powiatowych urzędów „bezpieki” wydawano szczegółowe polecenia dotyczące: „-wzmocnienia akcji inwigilacyjno - szpiegowskiej wśród ugrupowań faszystowskich; -wzmoczenia „cichej likwidacji” głównych działaczy opozycyjnych w terenie; - nasilenia obserwacji ujawnionych dowódców AK oraz działalności kleru”<sup>46</sup>.

Urząd Bezpieczeństwa Publicznego tworzył, na wzór NKGB, grupy dywersyjne złożone z członków PPR, którym nie wolno było brać udziału w oficjalnym życiu partii. Grupy te organizowano według wzorów wojskowych w oparciu o system trójkowy lub piątkowy. Tworzono drużyny (3 piątki), plutony (3 drużyny), kompanie (3 plutony) oraz grupy (3 kompanie). Zadaniem grup dywersyjnych było zwalczanie partyzantki niepodległościowej, przeprowadzanie pacyfikacji oraz pełnienie funkcji ochronnych. Znajdowały się one w dyspozycji Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa<sup>47</sup>. „Do penetracji w terenie, celem zdobycia informacji o pracy konspiracyjnej, zostały rzucone przez KBW małe oddziały partyzanckie w sile od 10-12 ludzi [...]. Podszycją się pod firmę b. AK i powołując się na pseudo starych d-ców AK zyskują w terenie zaufanie ludności. Zapowiadając ponadto, że rozpoczną likwidację UB i rozbrojenie MO, wyciągają od ludzi potrzebne informacje. Jest to metoda nowa i bardzo niebezpieczna”<sup>48</sup>. Oddziały takie prowadziły działalność, na przykład, w okolicach Rzeszowa, Przeworska i Dębicy. Formowano także na wzór sowiecki oddziały partyzanckie liczące 40-80 ludzi, składające się z byłych członków AL, które pozorowały partyzantkę antykomunistyczną, zdobywając w ten sposób informacje oraz aresztując członków i współpracowników podziemia poakowskiego<sup>49</sup>. Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego posiadały także swoje grupy „wypadowe oraz oddziały lotne, które »operując nocami« udają partyzantów i atakują podstępnie AK-wców. Wykonują na miejscu wyroki śmierci. W Puławach komendantem takiej grupy był niejaki Antoni Stefaniak”<sup>50</sup>.

<sup>45</sup> A. Chmielarz, *Delegatura sił zbrojnych na Kraj*, (w:) *Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*. Red. nauk. K. Komorowski, Warszawa 1994, s. 23-24.

<sup>46</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/302. Bezpieczeństwo, k. 81.

<sup>47</sup> Tamże, k. 80; M. Korkuć, *Oddziały prowokacyjne UB i KBW*, Zeszyty Historyczne WIN-u nr 8, Kraków 1996; tegoż, *Prowokacyjna działalność UB i KBW*, (w:) *Dzieje Podkarpacia, T. I*, Krosno 1996.

<sup>48</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/302. Bezpieczeństwo, k. 79. KBW, na wzór Wojsk Wewnętrznych NKWD, organizował w terenie sieć kontrwywiadu. „Został on rozpoznany na całym terenie woj. rzeszowskiego oraz w Krakowie i Tarnowie. Pracują tu i kierują całą pracą fachowcy z wywiadu sowieckiego i Żydzi”. Tamże.

<sup>49</sup> Oddziały takie prowadziły działalność agenturalno-czekistowską w Rzeszowskim, Lubelskim i Krakowskim. F. Gryciuk, P. Matusa, *Represje NKWD wobec żołnierzy Podziemnego Państwa Polskiego*, T. 1, s. 13.

<sup>50</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/426, k. 92.

Wiosną i latem 1945 roku w rejonie Olkusza i Bukowna działał dwunastoosobowy oddział prowokacyjno-dywersyjny pod dowództwem ppor. Kocjana. Był on kierownikiem PUB w Olkuszu i „*rzekomo na skutek nadużyć władzy uciekł i jest ścigany przez władze listami gończymi. Jest to jednakże tylko trick do lepszego zamaskowania się w terenie*”<sup>51</sup>. Na obszarze Polski południowo-wschodniej działalność prowokacyjną prowadziło kilkanaście oddziałów pozorowanych podlegających Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego.

Wiele akcji przeciwko polskiemu podziemiu NKGB-NKWD i UB organizowały wspólnie. Celem ich była pacyfikacja społeczeństwa polskiego poprzez wyeliminowanie kadry przywódczej oraz jednostek i środowisk przeciwstawiających się sowietyzacji Polski. Dlatego uderzano w działaczy stronnictw niepodległościowych oraz oficerów i żołnierzy AK, a także NSZ.

Na terenie Warszawy, Lublina i Krakowa funkcjonariusze sowieckiego oraz polskiego aparatu bezpieczeństwa razem zakładali w mieszkaniach tzw. kotły. Podczas aresztowań, obław i pacyfikacji oficerowie sowieccy występowali najczęściej w polskich mundurach albo po cywilnemu. W nocy z 23 na 24 kwietnia 1945 roku pracownicy UB oraz NKWD wspólnie przeprowadzili aresztowania i rewizje w Bydgoszczy<sup>52</sup>. W powiecie kolbuszowskim „*aresztowania przeprowadza NKWD rękami tzw. służby bezpieczeństwa, na czele której stoi bandyta Paduch, Mohr i jakiś bolszewik w randze i mundurze polskiego podporucznika*”<sup>53</sup>. Zatrzymanych żołnierzy polskiego podziemia, przed wywiezieniem do ZSRS, przesłuchiwali oni wraz z oficerami sowieckimi. Szczególnie złą sławą cieszył się zastępca kierownika PUB w Kolbuszowej, kpt. Stanisław Dzyndra, który w czasie przesłuchań kazał trzymać między kolanami miednicę, żeby krew nie brudziła podłogi<sup>54</sup>.

Niektóre meldunki AK podkreślały obiektywnie: „*efektywność i zdyscyplinowany sposób działania*” sowieckiego aparatu bezpieczeństwa w przeciwieństwie do brutalności i okrucieństwa UB. „*Mundur żołnierza polskiego stał się postrachem ludności i jest nienawidzony*” pisał w raporcie z 7 października 1944 roku rzeszowski inspektor AK, Łukasz Ciepłiński, ps. „*Plug*”<sup>55</sup>.

<sup>51</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/281, k. 79.

<sup>52</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/381. Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych, oraz samoobrona społeczeństwa w okresie od 15 I - 30 VI 1945, k. 33. W V 1944 r. grupa operacyjna NKWD wspierana przez 70 milicjantów i pracowników UBP przeprowadziła obławę w miejscowości Pruchnik. Do uciekających strzelano. Zabito trzy osoby, 10 raniono i sześć zatrzymano. Tamże, k. 45.

<sup>53</sup> D. G a r b a c z, A. Z a g ó r s k i, *W kleszczach czerwonych*, Brzozów-Rzeszów 1991. Cyt. za Z. N a w r o c k i, *Zamiast wolności*, s. 77.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> J. Ł o p u s k i, *Losy Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie*, s. 174.

Oddziały NKWD i KBW dokonywały wspólnych pacyfikacji na terenie całej Polski, wspomagane także przez jednostki Armii Czerwonej i Wojska Polskiego<sup>56</sup>. Działania te szczególnie nasilone były na terenie województw białostockiego, lubelskiego, warszawskiego, krakowskiego i rzeszowskiego. „NKWD i KBW otacza całe okolice, strzelając do uciekających, następnie wyciąga z domów wszystkich mieszkańców sprawdzając dokumenty, rabując i kradnąc co się da. Bezpodstawnie aresztuje się wszystkich młodych mężczyzn, osadza w katowniach NKWD, gdzie sadystycznymi metodami wymusza się na nich wygodne zeznania [...]”<sup>57</sup>.

Pod koniec marca 1945 roku w województwie białostockim ekspedycja sowiecka z Wysokiego Mazowieckiego, licząca 150 żołnierzy Wojsk Wewnętrznych NKWD, wspierana przez funkcjonariuszy UBP i MO, przeprowadziła – wskutek denuncjacji konfidenta – masowe aresztowania we wsiach Bruszewo, Bujny, Jamiołki i Faszce (gmina Sokoły). Podczas akcji zatrzymano około 100 osób. 29 kwietnia 1945 roku dwudziestoosobowa grupa UBP przeprowadziła przy pomocy NKWD obławę we wsi Dąbek, gmina Troszyn, aresztując 20 osób<sup>58</sup>.

Sowiecki aparat bezpieczeństwa otaczał „polskie NKWD”, w pierwszych miesiącach jego działalności, szczególną opieką, wzmacniając ochronę więzień, aresztów oraz innych budynków należących do UB. Przy pomocy sowieckiego kontrwywiadu, a także NKGB, oczyszczono szeregi MO i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z osób powiązanych z podziemiem niepodległościowym. Jeden z członków KC PPR stwierdził: „Musimy mieć w bezpieczeństwie i milicji ludzi ślepo nam oddanych, inaczej sytuacji nie uda się opanować”<sup>59</sup>. Natomiast w liście skierowanym do MBP napisano: „Wchodzimy w ostrą fazę walki z reakcją. Nie wolno zmniejszać napięcia, lecz trzeba je nasilić. Od wyników pracy w tym okresie zależy przyszłość. Specjalny nacisk należy położyć na dobór ludzi w organach bezpieczeństwa. Do służby musi odejść z szeregów (PPR – dop. P.K.) najbardziej bojowy i politycznie uświadomiony element. Min. BP wydało polecenie swoim podwładnym organom, aby na miejsce usuniętych funkcjonariuszy przyjmować ludzi ze Związku Radzieckiego, oraz zaopiniowanych przez partię aktywistów. Funkcjonariuszy mniej uzdolnionych, a pewnych politycznie ma się przesuwac w szeregi MO. Oczyszczyć zupełnie aparat z AK i z BCh za wyjątkiem tych, którzy się dobrze zasłużyli demokracji”<sup>60</sup>.

<sup>56</sup> Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, T. 5, Wrocław 1990, s. 407.

<sup>57</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/360, k. 45.

<sup>58</sup> K. K r a j e w s k i, T. Ł a b u s z e w s k i, *Białostocki Okręg AK-AKO lipiec 1944 - sierpień 1945*, Warszawa 1997, s. 236, 338. „NKWD z milicją rządu lubelskiego przeprowadza stopniowo pacyfikację pow. wysoko-mazowieckiego. Każda wieś jest w nocy otoczona wojskiem NKWD, obrabowana z odzieży i żywności. Aresztowanych w okrutny sposób katują i wywożą jako podejrzanych, że należeli do AK”. *Armia Krajowa w dokumentach*, T. 5, s. 419.

<sup>59</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/302, Bezpieczeństwo, k. 80.

<sup>60</sup> Tamże.



NKGB-NKWD, w wyjątkowych wypadkach, przekazywał okresowo swoich informatorów funkcjonariuszom UB. Przykładem może być działalność niebezpiecznego współpracownika sowieckiego aparatu bezpieczeństwa Wacława Milewskiego, „Papierosa”, byłego żołnierza AK, który przydzielony został do Powiatowego UB w Łomży. W ciągu pięciu miesięcy przyczynił się on do sześciu dużych „wsp”, zlokalizował oddział partyzancki AKO obozujący na bagnach Biele. Uczestniczył także w przesłuchaniach aresztowanych żołnierzy podziemia, podczas których identyfikował ich. Milewski dokonywał także identyfikacji na podstawie fotografii<sup>61</sup>. Częściej jednak dochodziło do sytuacji, kiedy to szczególnie wartościowi agenci Resortu Bezpieczeństwa Publicznego przejmowani byli przez sowiecki aparat bezpieczeństwa.

Agenci i informatorzy werbowani byli przez funkcjonariuszy UB na podstawie instrukcji opracowanych w oparciu o wzory NKWD. Jako przykład posłużyć może *Instrukcja o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci*, podpisana 13 lutego 1945 roku przez Stanisława Radkiewicza. Największą liczbę stanowili agenci zwerbowani drogą szantażu. W większości byli to członkowie podziemia, którzy podpisali deklarację współpracy, chcąc uniknąć kary śmierci lub długotrwałego więzienia. Niewiele było natomiast takich osób, które prowadziły działalność agenturalną pragnąc w ten sposób okazać lojalność władzy komunistycznej. Byli to przede wszystkim członkowie PPR oraz sympatyzujących z nią organizacji<sup>62</sup>.

Oficerowie NKGB-NKWD, oddelegowani do UB, pomagali również w organizowaniu ewidencji operacyjnej członków AK, NOW, NSZ i innych „antypaństwowych elementów”. *Poufny Przegląd Inwigilacyjny*, wydawany przez MBP, w numerach 1-4 za okres od marca do sierpnia 1945 roku, podawał 1158 nazwisk osób „przynależnych do AK i NSZ i podejrzanych o działalność przeciwko Tymczasowemu Rządowi”<sup>63</sup>.

W pierwszych miesiącach działalności polskie organa bezpieczeństwa były słabe i niedoświadczone na co zwracał uwagę Sierow w raportach do Berii. Dlatego cały ciężar walki z polskim podziemiem spoczywał *de facto*, do jesieni 1945 roku, na aparacie NKGB-NKWD oraz kontrwywiadzie „Smiersz”<sup>64</sup>. Pod pozorem ochrony zaplecza frontu przed działaniami dywersyjnymi, sowieckie grupy operacyjne, przy współpracy całkowicie im podległych organów UB, MO i KBW, niszczyły struktury Polski Podziemnej oraz pacyfikowały polskie społeczeństwo.

<sup>61</sup> K. K r a j e w s k i, T. Ł a b u s z e w s k i, *Białostocki okręg AK-AKO*, s. 311.

<sup>62</sup> W latach 1944-1945 agenci pozyskani drogą szantażu stanowili 80 proc. całej sieci agenturalnej. H. D o m i n i c z a k, *Organy bezpieczeństwa PRL*, s. 43. Zob. też Z. N a w r o c k i, *Zamiast wolności*, s. 78-79.

<sup>63</sup> CAW, Oddział VI, 1777/90/426, k. 297.

<sup>64</sup> „Przed PPR ściele się długa i ciernista droga walki. Masy polskie – pisano w instrukcji *Agitacja i Propaganda* z grudnia 1945 r. (dop. – P. K.) – wychowane przez najczarniejszą reakcję, wieki całe nie są zdolne do podjęcia zdecydowanej, ofiarnej i całkowitej walki o przebudowę państwa w duchu zasad leninizmu-stalinizmu”. CAW, Oddział VI, 1777/90/302, Bezpieczeństwo, k. 77.